№ 8. Czwartek 11. Stycznia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Przedmiejskie gminy Buska, *Długa strona i Lipiboki* w obwodzie złoczowskim obowiązały się po wieczne czasy dla założenia spólnej szkoły parafialnej na Długiej stronie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, na opał izby szkolnej i pomieszkania nauczyciela dostarczać potrzebnej ilości drzewa, na drobne wydatki szkolne składać rocznie 4 złr. w. a., a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 50 złr. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi zapewniła gmina miasta Buska roczną kwotę 100 złr. w. a. z kasy miejskiej, a gr. k. pleban miejscowy, X. *Emil Pietrusiewicz* przez czas swego teraźniejszego plebaństwa na opał szkoły rocznie 3 niż. austr. sągów drzewa, a na sprawianie środków naukowych rocznie 2 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparciu oświaty w kraju podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 2. grudnia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. stycznia.

Jener. Koresp. pisze: „Dzienniki tutejsze zaczerpnęły z wiedeńskiej korespondencyi *Narodu* wiadomości o mniemanych układach, jakie miały odbywać się między c. k. austryackim i ces. rosyjskim rządem z powodu zniesionego tu wizowania paszportów. Możemy z tem większą pewnością zaprzeczyć tej wiadomości, iż samo przypuszczanie faktu, na którem ona się opiera, jest całkiem fałszywe, gdyż zawarty między Austryą i Rosyą w roku 1815, a w roku 1822 uzupełniony dodatkowym artykułem kartel względem wzajemnego wydawania dezerterów istnieje jeszcze w całej mocy.

Podług doniesienia w *Gazzetta uffiziale di Venezia* przygotowało wysokie c. k. ministerstwo stanu dla uproszczenia politycznego organizmu w Lombardo-weneckiem Królestwie ku większemu rozwinięciu autonomii rozmaite reformy i kazało c. k. Namiestnictwu odnośne propozycye przedłożyć kongregacyi centralnej. Do obradowania nad niemi wybrała centralna kongregacya osobną komisyę. Odnoszące się do wspomnionych reform reskrypta c. k. Namiestnictwa mają na celu: zniesienie komisaryatów dystryktowych i przydzielenie ich spraw delegacyom prowincyonalnym, tudzież utworzenie wicedelegacyi w znaczniejszych miejscach. Przeciw postanowieniom tych ostatnich dozwolony jest rekurs do Namiestnictwa. Administracyę prowadzić będą bezpośrednio delegaci, jak również naczelną kontrolę w całej prowincyi. Gminy i partye mają znosić się bezpośrednio z kongregacyą prowincyonalną we wszystkich przydzielonych jej gałęziach służby. Wenecya ma podlegać bezpośrednio Namiestnictwu, a względnie kongregacyi centralnej. Delegacya prowincyonalna w Wenecyi będzie rozwiązana, jak również kongregacya prowincyonalna; pojedyncze dystrykta tej prowincyi będą przydzielone do najbliższych prowincyi. W końcu zapowiedziany został wniosek względem osobnego statutu dla gminy weneckiej, rozszerzenie pełnomocnictw reprezentacyi i w razie potrzeby rozszerzenie terytoryum gminnego.

Tylko ośm dni już dzieli nas od *otwarcia sejmu pruskiego*, który zwróci znowu uwagę powszechną na wewnętrzne kwestye pruskie. Tymczasem zajmują się dzienniki prawdopodobną postawą rządu i projektami, które mają być przedłożone izbom. Co do mowy tronowej, którą, jak wiadomo, odczyta tą razą hr. Bismark, zapewniają w kołach świadomych rzeczy, że będzie ona łagodna i pojednawcza.

Wiadomość o bliskiem *ustąpieniu* prezydenta rządu w Szlezwiku pana *Zedlitza* nabiera coraz więcej podobieństwa do prawdy. Słychać, że stan zdrowia jego wymaga tego ustąpienia, i że miejsce jego ma zająć znakomita osobistość z Księstw (może bar. Scheel-Plessen?).

O dalszem przebiegu *powstania w Hiszpanii* przynosi Monitor paryzki następujące wiadomości z Madrytu z 8. b. m.: *Prim* którego ściga ciągle Zabala, doszedł do gór toledańskich. Margrabia del Duero ustawił wojsko swoje nad rzeką Mauzanares, by zamknąć powstańcom przejście do Andaluzyi. Powstańcy z Avili przeszli do Portugalii. Wiadomości z prowincyi są ciągle pomyślne.

II.

Lwów, 10. stycznia. Jeżeli każde prawo uwzględnić musi stan rzeczy de facto w kraju, w którym obowiązywać ma, to uwzględnienia tego w wyższym jeszcze stopniu od ustawy gminy urządzającej wymagać trzeba. Urządzenie gminy wypłynąć bowiem powinno ze stosunków społecznych, jakie się od wieków wyrobiły; stosunki te z biegiem czasu zmienić a nawet i przekształcić się mogą, zawsze jednak stan ich obecny punktem wyjścia być musi, jeżeli prawo przejść ma w krew i soki życia ludowego, jeżeli nie ma być czczą teoryą, która jak roślina na niewłaściwym gruncie zasadzona, korzeni zapuścić nie może.

Włości nasze galicyjskie zamieszkują od wieków dwie odrębne warstwy ludności, właściciele większych obszarów ziemi, dawniejsi dziedzice dominialni i posiadacze mniejszych parceli, dawniejsi poddani gruntowi. Pomimo zniesienia pańszczyzny warstwy te zlać się ze sobą nie mogły, bo właściciele większych obszarów przewyższają dawniejszych swych poddanych inteligencyą i oświatą, chociaż intelektualne wykształcenie tak jednych jak i drugich częstokroć wiele jeszcze zostawia do życzenia. Pomimo jurysdykcyi patrimonialnej, jaką dawniejsi dziedzice dominialni przed zniesieniem pańszczyzny wykonywali, bądź bezpośrednio, bądź przez mandataryuszów i justiciaryuszów poźniej zaprowadzonych, włościanie jednak jako poddani gruntowi stanowili ciało zbiorowe, gromadę, która miała swych przełożonych, wójtów, przysięznych i t. p. Stan ten rzeczy de facto uwzględnił słusznie projekt ustawy, sejmowi złożony; widzi on gminę miejscową, w gromadzie odwiecznej, której przyznaje wszelką autonomię pod względem zarządu spraw jej zbiorowych, lokalnych. Szło ten raz o oznaczenie stosunku dawniejszego dziedzica dominialnego do gromady, w gminę miejscową przekształconej. Gdyby właściciel większych obszarów przyłączono bezwarunkowo do gminy miejscowej, mogliby się oni uskarżać, iż ich oddano pod władzę włościan mniej wykształconych, wydział bowiem gminny, przez włościan wybrany i z włościan złożony, wykonywa policyę w całym obrębie gminy, której dawniejszy dziedzic dominialny z natury rzeczy ulegaćby musiał. Prawo więc zostawia właścicielom większych obszarów wolność wyboru, albo przystąpienia do gminy miejscowej albo też stanowienia poza jej obrębem osobnego ciała polityczno-administracyjnego. W pierwszym przypadku dziedzic dawniejszy jest członkiem de jure wydziału gminnego, w drugim zaś razie sprawuje sam w obszarze swoim policyę miejscową, i jest tylko najbliższym gminy sąsiadem.

Jeżeli doniesienia dzienników o pracach komisyi sejmowych są prawdziwe, to większość głosu w komisyi wysadzonej do zbadania projektu ustawy gminnej, zgodziła się z zasadą projektu pod względem stosunku właścicieli większych obszarów ziemi do gminy miejscowej. Większość także tego jest zdania, iżby właścicielom tym zostawiony był wolny wybór, przyłączenia się do gminy lub stanowienia po za jej obrębem osobnego ciała, według przepisów projektu do prawa o obszarach dworskich, z ustawą o urządzeniu gmin w ścisłym związku zostającego.

Przeciwko zdaniu temu występują częste i żarliwe głosy w niektórych dziennikach krajowych. W wolności wyboru dawniejszym dziedzicom dominialnym zostawionej, upatrywać chcą uwiecznienie rozdziału najważniejszych warstw społecznych w kraju, uwiecznienie antagonizmu między niemi panującego. To nowe divide et impera, woła korespondent z Stryjskiego w numerze 7. Gazety narodowej. Zdaniem naszem ci, co tak głośno przeciwko projektowi rządowemu występują, zapatrują się na kwestyę li tylko ze strony teoretycznej, praktycznie się w niej nie rozpatrzyli, a mało który z nich zapewne jest właścicielem większego obszaru ziemi, w kwestyi bezpośredni interes mającym. Mówią o uwiecznieniu rozdziału między szlachtą, jak większych właścicieli dla skrócenia nazwiemy, a włościanami, jak gdyby rozdział ten ustać mógł przez przypuszczenie wcielenie obszaru dworskiego do gminy miejscowej. Trudno wymagać, ażeby więksi właściciele stanowiący klasę społeczną, wyższą oświatą i wychowaniem, pomimo zniesienia wszelkich przywilejów i pomimo iż przywilejów tych najszczerzej się od dawna wyrzekli, z włościanami pod względem towarzyskim zamalgamować się mogli, między nimi a włościanami jest dziś rozdział, jaki z natury rzeczy widzimy między różnemi warstwami każdego społeczeństwa ludzkiego, rozdział pochodzący z różnicy wykształcenia, majątku i pozycyi socyalnej, a różnicy tej żadne prawo nie zniesie, bo jej zatrzeć nie zdoła. Ale rozdział ten to nie antagonizm, pomimo niego może być i owszem między szlachtą a włościanami największa sympatya, oparta na wzajemności wielu wspólnych interesów, a sympatya ta częstokroć prędzej się wyrobi tam, gdzie większy właściciel będzie sąsiadem gminy, niż gdyby z przymusu władzy jej był podległym. Tu wszystko zależy od miejscowych stosunków i okoliczności, i właściciel większego obszaru w każdym przypadku sam najlepiej osądzi, czyli mu lepiej będzie z przystąpieniem do gminy miejscowej, lub zostaniem prostym jej sąsiadem. Można sobie życzyć, ażeby jak najwięcej właścicieli większych obszarów do gmin miejscowych przystąpiło, spodziewać się tego

nawet można, ale przymus pod tym względem byłby, zdaniem naszem, wcale nie właściwym i celowiby wcale nie odpowiedział.

Mówią o trudności utrzymania się gminy miejscowej ze względu na niski stan oświaty włościan i na ubóstwo większej części gromad w wspólny majątek. Co do pierwszego, oświatę włościan nie podniesie przymusowe łączenie większych właścicieli z gminą miejscową, o to na innej drodze starać się potrzeba. Co zaś drugiego dotycze, to przecież prawo pozwala kilku gromadom zlać się w jedną gminę zbiorową za wzajemnem porozumieniem się i wspólną zgodą.

Ci, co tak pragną zbliżenia się większych właścicieli do włościan dlatego, żeby jako wyższe wykształcenie mający na włościan wpływać mogli, zapomnieli snać o projekcie do prawa względem zaprowadzenia reprezentacyi powiatowej, bo do reprezentacyi tej wszystkie przecież warstwy społeczne a zatem więksi właściciele i włościanie należeć będą. Na zgromadzeniach rad powiatowych traktowane będą sprawy powiatu, z sprawami gmin miejscowych w ścisłym związku będące. Tam więc będzie pole otwarte do wzajemnego wspierania się radą i czynem, tam ludzie wyższej oświaty wpływać będą mogli na włościanina, który dotąd pod względem umysłowego wykształcenia w tyle jeszcze pozostał. Tam, spodziewać się tego można, zniknie antagonizm, jeżeli go tu i owdzie spory o własność lub niedorzeczne zachcianki wywołały, bo ustawa gminna wdrażając włościan do obrony praw gminy, silnie się przyczyni do sprostowania pojęć ich o własności, a zatem do szanowania praw, co, krom wielu innych, największą jej będzie zasługą.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 9go stycznia. *(Łaska cesarska. — Uwolnieni z niewoli rosyjskiej.) Krak. Ztg.* donosi: Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6go stycznia r. b. napisane przez samodzielnego adjunkta c. k. urzędu powiatowego w Mogile dzieło: „Prawo sukcesyjne“ najłaskawiej przyjąć i kazać wyrazić autorowi najwyższe podziękowanie swoje.

Dnia 25go z. m. powrócili następujący c. k. austryaccy poddani z niewoli rosyjskiej, i zostali przez pograniczny urząd powiatowy w Jaworznie odstawieni do władz przynależnych: 1) *Reich Szymon*, 24 l., muzykant z Sambora; 2) *Hart Samuel*, 22 l., bez zatrudnienia z Sambora; 3) *Kruczek Józef*, 20 l., czeladnik szewski z Rzeszowa; 4) *Cetnarski Jan*, 22 l., czeladnik tkacki z Kobylanki, powiat Gorlicki.

Wiedeń, 9. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj przed powszechnemi audyencyami p. ministra stanu hr. Belcredi, król. węgier. kanclerza nadwornego Majlatha i hr. Esterhazy. Od godz. 10tej Najjaśn. Pan udzielał audyencye 80 osobom.

Jej ces. Mość Arcyksiężniczka Elżbieta, Klementyna, Klotylda, Marya, Amalia zachorowała w Lincu dnia 6go b. m. w nocy na anginę i dnia 7go koło godz. 5tej umarła. Tego samego dnia dostojni rodzice Ich cesarz. Moście Arcyksiążę Józef i Arcyksiężna Klotylda udali się z Lincu do Botzen. Zwłoki Arcyksiężniczki złożono w grobie familijnym w zamku królewskim w Budzie. Zmarła była urodzona dnia 18. marca 1865.

Jego Excel. pan minister sprawiedliwości Komers powrócił tu z Krakowa.

(Traktat handlowy z Anglią.) Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza w dwóch językach w niemieckim i angielskim dosłowną treść traktatu handlowego, zawartego w Wiedniu między Austryą i Anglią na dniu 16. grudnia 1865, a wymienionego w obustronnych ratyfikacyach również w Wiedniu na dniu 4. stycznia 1866.

(Dr. Emeryk Farkas), biskup stuhlweissenburgski, umarł 7go b. m. w 78. roku życia.

(Deputacya sejmu węgierskiego u Najjaś. Pani.) Wiener Abendpost z 8. b. m. donosi: Jej Mość Cesarzowa-Królowa raczyła przyjmować dziś w południe deputacyę, którą wysłał sejm węgierski do Wiednia, by Najjaś. Pani złożyła w dniu Jej urodzin życzenia kraju, a zarazem ponowiła u Jej Mości Cesarzowej osobiście prośbę, przedłożoną już w Budzie Jego c. k. Apostolskiej Mości przez obydwie izby prośbę, by raczyła uszczęśliwić Królestwo Węgierskie najwyższemi odwiedzinami swemi.

Członkami deputacyi byli ze strony izby magnatów: kardynał prymas Scitowski (przewodnik deputacyi), baron Paweł Sennyey, kr. tawernik; Antoni Nako, grecko-oryentalny biskup w Temeszwarze, baron Bela Wenckheim, nadżupan komitatu bekeskiego; Władysław Jankovich, nadżupan komitatu somogijskiego; Antoni hrabia Szapary, Paweł hr. Esterhazy, Juliusz hr. Szechenyi i Alexander hr. Teleky; a ze strony izby deputowanych Juliusz hr. Andrassy, wiceprezydent izby, i deputowani Bela hr. Szechenyi, Paweł Daniel, Jan Damaskin, Jerzy Bencsik, Jan Faur i Jan Victorisz.

Około godziny 12tej wyjechała deputacya z gmachu król. węgierskiej kancelaryi nadwornej do burgu, gdzie za przewodnictwem c. k. furyerów nadwornych udała się przez pokoje obsadzone c. k. gwardyą przyboczną do apartamentów Jej Mości Cesarzowej.

W drugiej antykamerze przyjmował deputacyę pierwszy ochmistrz dworu Jej Mości Cesarzowej jenerał-major hr. Königsegg, a potem zameldował ją u Jej Mości Cesarzowej i wprowadził do sali audyencyonalnej.

Najj. Pani stojąc pod baldachinem tronowym i otoczona Swoją pierwszą ochmistrzynią dworu hrabiną Königsegg i ośmioma damami pałacowemi, przyjmowała deputacyę, która zbliżywszy się z uszanowaniem do tronu, ustawiła się półkołem w niejakiem oddaleniu.

Przewodniczący deputacyi kardynał książę prymas miał następującą przemowę w języku węgierskim:

„Wasza ces. król. Mości, Najjaśniejsza Pani!

Zapał, który obudziła ponowna najwyższa obecność Jego Mości naszego władcy i Króla w naszej ojczyźnie, nie mógł niewywołać podobnych uczuć także dla Waszej Ces. Mości. —

Sejm węgierski, pragnąc nadać wyraz temu serdecznemu natchnieniu i hołdowniczemu uwielbieniu dla Waszej Ces. Mości, postanowił przy sposobności tego dnia, który przypomina wysokie urodzenie Waszej Ces. Mości dla szczęścia ludów, złożyć najuniżeniej Waszej Ces. Mości swój najgłębszy hołd i najgoretsze życzenia za pośrednictwem uroczystej deputacyi, i nam dostało się w udziale to wielkie szczęście, że możemy w obec Waszej Ces. Mości wyrazić te najszczersze uczucia stanów i reprezentantów kraju.

Najjaśniejsza Pani! Liczne są powody, które obudzają w narodzie naszym najgłębszą cześć i serdeczne przywiązanie dla najwyższej osoby Waszej Ces. Mości; — gdyż uwielbia on w Waszej Ces. Mości ową wzniosłą istotę, która ciężkie troski rządowe swojego Pana i Króla łagodzi tkliwą miłością królewską Matkę najdostojniejszego Następcy tronu, i z uczuciem wdzięczności ową troskliwość, z jaką Wasza Ces. Mość, przyswajając sobie z niezmordowaną gorliwością nasz drogi język krajowy, raczyłaś tron i naród połączyć z sobą silniejszemi jeszcze węzły.

Nieograniczonym jest przeto hołd naszego uwielbienia, którego też słaby wyraz racz Wasza Ces. Mość przyjąć najłaskawiej aż do chwili, kiedy stany i reprezentanci kraju, a z nami także cały kraj, będą mieli to szczęście stwierdzić świetniej w samym kraju w obec Waszej Ces. Mości wyrażone przez nas uczucia.

Ożywia nas bowiem nadzieja, że Wasza Ces. Mość, o co też niniejszem w imieniu całej naszej ojczyzny najuniżeniej upraszać się ośmielamy, raczysz uszczęśliwić stolicę naszego kraju najwyższemi odwiedzinami swemi w towarzystwie naszego dostojnego władcy i Króla. — Z całem upragnieniem wygląda naród tego szczęśliwego dnia, który Waszą Ces. Mość ku nieopisanej radości naszej sprowadzi do naszej ojczyzny.

Niechaj niebo zachowa Waszą Ces. Mość w swojej świętej opiece, przeciąga wesołe dnie Jej aż do ostatecznych granic ludzkiego wieku i użycza swego najobfitszego błogosławieństwa Waszej Ces. Mości jako też najdostojniejszym Jej dzieciom, ażeby naród węgierski mógł jeszcze długo cieszyć się szczęśliwem życiem Waszej Ces. Mości i wołać z radością: „Niech żyje nasza dostojna Królowa!“

Przy końcu tej mowy wzniosła deputacya trzykrotny okrzyk: „Eljen!“

Najjaśniejsza Pani raczyła odpowiedzieć na tę przemowę również po węgiersku następującemi najłaskawszemi wyrazy:

„Odkąd Mnie Opatrzność za pośrednictwem Jego Mości Cesarza, Mojego ukochanego małżonka związała równie miłemi jak nierozwiązalnemi węzłami z Królestwem Węgierskiem, była pomyślność jego zawsze przedmiotem najżywszej Mojej troskliwości.

Powiększyła się zaś jeszcze ta troskliwość dowodami wiernego przywiązania i serdecznego hołdu, które niedawno w obliczu kraju dla Mojego dostojnego małżonka, — a dziś w rozrzewniających serce słowach Jego Eminencyi dla Mnie, — tak natchniony wyraz znalazły.

Przyjmcie Panowie za to moje szczere, serdeczne podziękowanie i zanieście tym, którzy Was tu posłali, także aż do owej chwili moje serdeczne pozdrowienie, gdy niebo dozwoli odpowiednio życzeniu kraju stanąć pośród Was przy boku Mego dostojnego małżonka.“

Deputacya wzniosła po ukończeniu tej mowy okrzyk radośnego uniesienia i wyszła potem, pożegnana najłaskawiej przez Najjaś. Panię, z sali posłuchania. Pierwszy ochmistrz dworu Jej Mości Cesarzowej odprowadzał Ją aż do drzwi drugiej antykamery, poczem deputacya pod przewodnictwem c. k. furyerów udała się napowrót do swoich powozów. Z najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości mieli wszyscy członkowie deputacyi zaszczyt być zaproszeni do cesarskiego stołu.

Peszt, 9. stycznia. *(Wiadomości z dzienników węgierskich.) Magyar Vilag* proponuje do załatwienia spraw spólnych delegacye, które na podstawie równości mają zbierać się naprzemian w Wiedniu i Peszcie i obradować co roku.

Podług doniesienia w *Pesti Hirnök* objęło namiestnictwo z dniem 1. stycznia zarząd dóbr fundacyjnych.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmu *czeskiego* w dniu 8. b. m. którego początek podaliśmy wczoraj, Rieger krytykuje formę postępowania rządu w odebraniu mandatu redaktorowi *Narodn. lis.* Edw. Greger i żąda aby rozpisanie nowego wyboru zostało wstrzymane, póki rząd nie wyjaśni dostatecznie motywów odebrania mandatu. Na wniosek dep. Cizek ustanowiono komisyę z 9 członków do zbadania czy rząd postąpił według prawa i z zachowaniem formalności i polecono jej zdać sprawę na najbliższem posiedzeniu. Dep. Zeithammer interpeluje rząd, względem ustanowienia w Pradze komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli wyższych szkół realnych. Szef namiestnictwa hr. Lazansky oświadczył, że oczekuje na odpowiedź

ministerstwa stanu. Nastąpiło uznanie wyborów, i rachunki funduszów indemnizacyi i fundacyi za r. 1864 zostały zatwierdzone. Następne posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym sprawozdania o wyborach, sprawozdanie wydziału krajowego względem zmiany ustawy wyborczej, trzecie czytanie ustawy indemnizacyjnej.

Sto członków sejmu *kroackiego* z powodu rozszerzonej przez dzienniki pogłoski, że reprezentacya miasta i powiatu Fiume, na posiedzeniu w d. 14. z. m. wyraziła życzenie, aby Fiume było wcielone do korony węgierskiej i brało udział w sejmie węgierskim, mają wkrótce przedłożyć sejmowi krajowemu rezolucyę do uchwalenia tej treści, że sejm krajowy trójjedynego królestwa uważa miasto Fiume z okręgiem jako integralną część tego królestwa, i nie dopuści aby miasto rzeczone zajęło jakiekolwiek stanowisko względem Węgier, różniące się od tego jakie zajmuje królestwo trójjedyne.

W sejmie *wyższo austryackim* na posiedzeniu w d. 8. b. m. wydział krajowy zdawał sprawę względem chrztu dzieci urodzonych w wyższo austryackim zakładzie położniczym. Po dłuższej debacie przyjęto wniosek wydziału następującej osnowy: Ponieważ prawo korzystania z wyższo austryackiego zakładu położniczego na podstawie równouprawnienia konstytucyjnego przysługa zarówno kobietom religii katolickiej i ewanielickiej, przeto dzieci matek ewanielickich i wtedy są przyjmowane bezpłatnie na wychowanie gdy matki dały je ochrzcić według obrządku ewanielickiego. Wydział krajowy ma więc rozporządzić, że żądania matek ewanielickich aby dzieci w zakładzie krajowym urodzone i na koszt funduszu krajowego bezpłatnie wziąść się mające na wychowanie, były chrzczone, według obrządku ewanielickiego, mają być uwzględnione.

Na posiedzeniu *tryestyńskiego* sejmu z 8go b. m. przyjęto wniesiony przez komisyę projekt adresu *en bloc* i uchwalono, ażeby podpisany przez wszystkich członków sejmu adres doręczyli Podesta i komisya redakcyjna Namiestnikowi dla przedłożenia go u stóp tronu.

Na sejmie *siedmiogrodzkim* odczytany został na dniu 8. b. m. reskrypt królewski względem uchwały tego sejmu co do unii, poczem odroczył się sejm na czas nieoznaczony.

Hiszpania.

(Wiadomości o powstaniu.) Dziennik paryski *La France* zamieścił korespondencyę z Madrytu, według której powstanie, które wybuchło, ma mieć cechę stronnictwa progresistów, i kilka dni przed wybuchnięciem było oczekiwane. Mowa tronowa wielu nie zadowoliła; znajdowano ją zanadto bezbarwną. Stronnictwo ruchu, unii z Portugalią pragnące, wyrażało się w tym duchu, nawet senat okazał się opozycyjny, i trzeba było wielkiego parcia ażeby przeszkodzić, żeby wyborem bióra swego demonstracyi przeciwko rządowi nie zrobił. Wśród trudnych tych okoliczności i w oczekiwaniu przyszłych wypadków, rząd translokował do innych garnizonów kilku wyższych oficerów załogi madryckiej, o który h wiedziano powszechnie, iż należą do stronnictwa progresistów, co w publiczności złe zrobiło wrażenie. Naprzeciw dzienników postępywano z wielką surowością, nic jednak nie zarządzono przeciwko jenerałowi Prim, chociaż go uważano jako duszę wszystkich spisków. Demonstracye za przybyciem Króla portugalskiego i Królowej wielkie też miały znaczenie. Stronnictwo rewolucyjne uznało chwilę obecną za właściwą do działania, i jak już telegraf doniósł, powstanie wybuchło w dwóch pułkach jazdy w Ocanie i Aranjuez pod dowództwem szefa szwadronu Bastos i w batalionie piechoty w Awili stojącym pod dowództwem jenerała Prim. Właściwe hasło powstańców, których ściga minister marynarki jenerał Zabala, nie jest dotąd znane.

W Madrycie ogłoszono stan oblężenia, między wojskiem w stolicy stojącem marszałek O'Donell wielkie ma osobiste wpływy. Miasto jest spokojne, dzienniki opozycyjne są zakazane, kluby pozamykane, teatra jednak są otwarte.

Izby ogłosiły się w permanencyi a minister spraw wewnętrznych zapewnił Kortezów, iż rząd przekonany jest, że spokojność w krótce przywrócić zdoła. Członek jeden Kortezów, pan Pignerola, protestował przeciwko nazwie „wichrzycieli,“ jaką minister spraw wewnętrznych powstańcom nadał.

Madrycki korespondent *Korespondencyi Havas* mniema, iż położenie rządu wprawdzie jest trudne, lecz ostatnia decyzya zależy od postawy prowincyj. Korespondent ten sądzi, iż Espartero nie weźmie czynnego udziału w powstaniu, na którego czele chciano by postawić człowieka powszechnie szanowanego i popularnego. Sądzą, że Espartero obejmie ster rządu jak będzie widział, że Królowa jest w niebezpieczeństwie. Mniemają, iż jenerał Prim znajdzie w Aragonii wielu stronników. Zdaje się, że tak sobie postąpił jak O'Donnell w 1854 roku. Cofnie się do Aragonii i tam zbierze swoich stronników, poźniej pomaszeruje w znacznej sile do Madrytu i wyda bitwę wojskom rządowym.

W ogóle *Korespondencia Havas* sądzi, że położenie rzeczy w Hiszpanii bardzo jest zatrważające. Hiszpania przebywać będzie wielką kryzis.

Patrie donosi z Madrytu pod dniem 4. stycznia, iż garnizon stolicy trzema pułkami wzmocniony został.

Jenerał Prim stać ma na czele 500 ludzi i ma przy sobie tylko jednego rotmistrza i jednego kapitana. Jenerał Pierrad, który miał udział w spisku, przytrzymany został w Valladolid w koszarach, stawiono go przed sąd wojskowy. Garnizon Awili, 300 ludzi pod majorem Campos, który się zbuntował, udał się ku Zamora, gdzie garnizon wierny jednak pozostał i powstańców do miasta nie wpuścił. Jenerał Prim udał się w okolice Tarracony. Marszałek O'Donnell zwiedzał w Madrycie wszystkie koszary i wojsko go dobrze przyjęło, wołając niech żyje Królowa. Izby zebrać się mają w dn. 4. stycznia: zapewniły już rząd, iż na poparcie ich liczyć może.

Telegram z Madrytu z dn. 7. stycznia donosi, że powstańcy są zniechęceni, konie ich w najgorszym są stanie. Prim znajdował się w Villarubia de los Ozos. Markiz Duero osadził Dainsiel i ciśnie Prima ku jenerałowi Zavala, który zajął Madrideojos. Sądzą, że Prim rozpuści swoje wojsko i będzie się starał dostać się do granicy portugalskiej. W prowincyach panuje zupełna spokojność. Obiega wieść, że Prim pomaszerował ku Saragosie, gdzie stan oblężenia ogłoszony został. W Madrycie zupełna spokojność.

Francya.

Paryż, 8. stycznia. *(Różne wiadomości.)* *Patrie* donosi iż Cesarz w przyszłym dopiero tygodniu przyjmować będzie posła belgijskiego p. van Raet.

Tenże dziennik donosi iż rząd portugalski wydał rozkazy ażeby Hiszpanów, co przejdą zbrojnie na terytorium portugalskie, rozbroić i w Coimbrze internować.

Wybór deputowanego do Ciała prawodawczego w departamencie de l'Orne nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Independance belge donosi z urzędowego jak pisze źródła, iż w Paryżu zawarta została konwencya względem ewakuacyi Mexyku, podobna do konwencyi wrześniowej. Podrzędne tylko warunki jeszcze ustanowione być mają.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są: Wszystkie sprawy zaległe z ostatniego zwyczajnego posiedzenia, tudzież: 1) Prośba stowarzyszeń i zakładów dobroczynnych o subwencyę w drwach opałowych Spraw. radny p. Adamski. 2) Dostarczenie mioteł i świec łojowych na rok 1866 Spraw. radny p. Prugar. 3) Nadanie opróżnionego miejsca w szkole ogrodników. Spraw. radny p. Dr. Orzechowicz. 4) Prośba Ewy Hewalskiej wdowy po grabarzu o zaopatrzenie. Spraw. radny p. Dr. Pfeiffer. 5) Prośba leśniczego Józefa Prenaski o emeryturę. Spraw. radny p. Dymet. 6) Prośba Dra. Hipolita Armatys o poruczenie opieki lekarskiej nad instytutem kalec Ś. Łazarza — bezpłatnie.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Dnia 8. b. m stawiony przed sądem Jossel Izaak Kutten v. Oberlaender krawiec ze Lwowa, 41 lat liczący, żonaty, izraelita, skazany został za zgwałcenie na 5 lat ciężkiego więzienia i zapowiedział rekurs (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarz. radz. sąd kraj.-prok. pań. p. Danek, obrońca p. adw. kraj. Dr. Zminkowski).

(Zaprzeczenie.) W dodatku do N. 293 „Gazety Narodowej“ doniesiono, że w lasach łopatyńskich miano znaleść w spruchniałym dębie szkielet człowieka, który oprócz innych kosztowności miał przy sobie 1000 złr. w. a. Podług zasiągniętych na miejscu wiadomości jest doniesienie to, powtórzone także w kilku obcych dziennikach, zupełnie zmyślone. W całym powiecie łopatyńskim niezdarzyło się nawet nic takiego, coby mogło nastręczyć wątek do podobnej bajki.

(Nieszczęsny wypadek.) Iwan Kis z Batiatycz, dnia 14. z. m. ścinając drzewo w lesie w Danilczach w powiecie Wielkie Mosty, poniósł śmierć przygnieciony upadającem drzewem.

(Pożary.) W Mieczyszczowie w powiecie Brzeżańskim, dnia 25. z. m. spaliła się stodoła włościańska. Ogień miał być podłożony.

W Szczercu na przedmieściu Ostrów, dnia 27. z. m. spaliły się dwa domy włościańskie. Szkoda wynosi 273 złr. w. a. Ogień zapaściło dziecko 6 letnie bawiąc się siarnikami.

W Litiatynie w powiecie Brzeżańskim, dnia 30. z. m. spaliła się karczma dworska. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Ożydowie w powiecie Oleskim, dnia 31. z. m. spaliła się karczma. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Skutki zniżenia opłaty od listów.) „Presse donosi, że w Wiedniu od 1. stycznia codziennie o 1000 listów więcej jak zwykle główny urząd pocztowy rozsyła na prowincyę.

(Statystyka kościołów rozmaitych wyznań w Rosyi.) Kościół katolicki liczy w Rosyi 7 eparchii, 1094 rz. kat. i 42 orm. kat. kościołów parafialnych, 2146 kaplic, domów modlitwy i kościołów filialnych. W roku 1863 kształciło się w katolickiej akademii duchownej 45 seminarzystów, w innych 6 seminaryach 421. W latach 1861 i 1862 otrzymało święcenie kapłańskie 246 seminarzystów. Zakonów mężkich i żeńskich było w r. 1863, etatowych 50, nieetatowych 10. Oprócz sumy 2,021.000 rubli sr. oddanej rz. kat. kolegium duchownemu do rozporządzenia, wypłacono duchownym w r. 1863 dla zapewnienia ich egzystencyi 614.000 r. sr. W latach 1861 i 1862 założono 1 nową parafię, wystawiono 1 kościół i 10 kaplic, urządzono 18 kaplic domowych, 1 kościół filialny zamieniono na parafialny, na łono kościoła katolickiego przyjęto 58 protestantów, 91 izraelitów i 3 mahomedan. Kościół ewanielicko luterski składa się z 8 okręgów konsystoryalnych, w których było 593 kościołów parafialnych. Od roku 1861 wystawiono 7 nowych kościołów, umieszczono 41 pastorów, utworzono 9 nowych parafii. Na utrzymanie duchownych jest przeznaczone rocznie 65.000 r. sr. Sekciarstwo zmniejsza się i zapewne wkrótce zniknie zupełnie. Reformowani mają 23 kościoły. Od r. 1861 przeszło do ko-

ściola protestanckiego 285 katolików i 56 izraelitów. Kościół ormiańsko gregoryański ma 4 eparchie na Kaukazie, 2 w innych prowincyach; 808 kościołów, 57 klasztorów, 376 księży świeckich i 86 zakonników. Na utrzymanie księży państwo wyznacza rocznie 3800 r. sr. Mahomedanie mają 422 moszei, 6783 duchownych, na utrzymanie których otrzymuja 8880 r. sr. Stósunki kościelne Lamaitów poddane zostały organizacyi. W roku 1861 obrany i zatwierdzony został Lama Kałmuków najwyższy Baktscha Arscha Schyodshajew.

Ostatnia poczta.

Rzym, 8. stycznia. Papież mianował na dzisiejszym konsystorzu arcybiskupów kolońskiego i poznańskiego.

Madryt, 8. stycznia. Kongres deputowanyc uchwalił jednogłośnie podać adres do Królowej. Podług ostatnich wiadomości stał Prim w Urdzie w górach toledańskich, ale trudno, by zdołał wymknąć się trzem kolumnom, które go ścigają. Powstańcy z Avili, którzy weszli do Portugalii, zostali tam rozbrojeni.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Hotel George: PP. Ditscherkusoff Paw., z Odessy. Rudziński Antoni, z Leszczyna.

Hotel europejski: Czerkawski Jan, z Pijarszczyny. — Ujejski Zdzisław, z Wasylkowiec. — Jelowicki Marc., c. k. pułkownik, z Durajowa.

Hotel angielski: Treter Hilary, z Laszek.

Hotel krakowski: Sozański Wincenty, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

PP.: Hr. Lanckoroński T., do Tartakowa. — Br. Brückner Henryk, do Majnicza. — Czaykowski Jan, do Sarnik. — Hudetz Wacław, do Wiednia. — Jasiński Fr., do Zahajpola. — Miączyński Józef, do Jaśniszcz. — Mniszek Wład., do Kruhela. — Rosnowski Felix, do Przeworska. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Zagórski Miecz., do Podburza.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) „**Mannschaft an Bord,**“ nowa operetka komiczna, „**Der preussische Landwehrmann,**“ obrazek dramatyczny ze śpiewami i tańcami w 1 akcie, „**Flotte Burschen,**“ operetka w 1 akcie.

Jutro (przedst. polskie) „**Nasi najserdeczniejsi,**“ komedya w 4 aktach z francuzkiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru.		Stan atmosfery
7. god. zrana	318.93	— 2.6	91.7	południowy	sł.	śnieg
2 godz. po poł.	318.53	— 0.2	85.8	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	319.38	— 3.6	88.1	półn.-zach.	„	śnieg

Wysokość śniegu 87‴.

Kurs Lwowski.

Dnia 10. stycznia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	94	5	00
Dukat cesarski	„ „	4	97	5	03
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	51	8	67
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	61	1	64
„ papierowy rosyjski	„ „	1	36	1	38
Talar pruski	„ „	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	13	67	47
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	16	70	71
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	82	68	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	27	66	92
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	178	67	181	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	65
5% pożyczka narodowa	66	65
Losy z 1860 roku	83	55
Akcye banku wiedeńskiego	760	—
„ „ kredytowego	1 0	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	85
Srebro	105	—
Dukat pojedyńczy	5	01

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. stycznia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	59.20	59 30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.50	66.70
od kwiet. do paźd. po 5%	66.50	66.70
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	71.25	71.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	62 40	62.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62.50	62.70
dtto. po 4½%	55.80	56.10
dtto. „ 4%	49 70	50.—
dtto. „ 3%	37.—	37.50
dtto. „ 2½%	31.—	33.—
dtto. „ 1%	12 60	12.80
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138.50	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.—	137.—
Przez. do wył. z r. 1854	78 50	79 —
Przez. do wył. z r. 1860 po 500zł.	83.50	83.60
Przez. do wył. z r. 1860 po 100 zł.	91 60	91.80
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76 50	76.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16 —	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	56.—	58.—
„ „ „ 4½%	55.10	56.—
„ „ „ 4%	49.—	49.50
„ „ „ 3½%	43 50	44 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	55 —	57.—
„ „ „ 2¼%	50 —	51.—
„ „ „ 2%	44.—	45.—
„ „ „ 1¾%	39. —	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82 —	83.—
Wyż. Aust.	80.50	81.50
Salcburg	84.—	85.—
Czech	82 50	83.50
Morawii	81.50	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	87.—	88 —
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69 50	70.—
Banatu Tem.	68 50	69.—
Kroacyi i Slawonii	70.—	71.—
Galicyi	67.75	68 25
Siedmiogrodu	63.50	64 50
Bukowina	66.25	66.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.25	66.75
Banat Temesz.	65.75	66.25
Lomb. wen. poż. r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ 4%	—.—	—.—
„ „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16 —
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	762 —	763.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151.20	151 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	572.—	574 —
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	72 25	72.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1627.—	1629.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	173 30	173.50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	179 —	180.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	120.50	121.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	180.75	181.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	54.—	55.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.50	153.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	107 75	108.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	698 —	702.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	242. —	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow górn. po 200 zł. w. a.	135.—	137 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	214.—	216.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	390 —	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz po 200 zł. w. a.	255.—	257.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	— —	360.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104 50
przeznaczone do los. po 5%	92 30	92 50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88 15
Gal. Tow. kred. w w. a po 4%	66 50	67.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	75 50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97 25
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	78.50	79 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. anst.	71.50	72.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103.—	105.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	93.75	94 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88 50	89.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	85.50	86.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.—	85.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	86.50	87 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90 50
Lloyda za 100 zł.	86.50	87 50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	113.70	113 90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.—	77.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	22.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.—	85.—
Salma „ 40 „ „	28 25	28.75
Palfiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	23.—	23 50
St. Genois „ 40 „ „	23 25	23.50
Windischgrätza 20 zł. „	15.50	16.—
Waldsteina 20 „	18 25	18.75
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	88.25	88.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88.50	88 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	88.70	88 70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	78.50	78 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	104.75	104 90
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	41.70	41 75
Paryż za 100 fr.	41 80	41.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.03½	5.04½
dtto. pełnej wagi	5.03½	5.04½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 45	8 47
Rosyjski imperyał	8 68	8.70
Talar związkowy	1.57	1.58
Srebro	104 85	105 15

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*